

## Korespondencje

### WYSTAWA JUBILEUSZOWA KS. JAKUBA WUJKA W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ W KRAKOWIE

Z okazji 350. rocznicy polskiego przekładu Biblii Biblioteka Jagiellońska w Krakowie zorganizowała pokaz rękopisów i druków biblijnych. W szkicowym rzucie przedstawiono przemiany, jakim ulegały pod względem formy przekazy Pisma Świętego, od znanych antycznych rękopisów aż po druki polskie w momencie ukazania się przekładu Jakuba Wujka, syna Ziemi Wielkopolskiej. Ekspozycje, przechowywane w zbiorach zagranicznych, wystawiono w wiernych oryginałach reprodukcjach barwnych. Wykorzystano przede wszystkim iluminowane rękopisy znajdujące się w Polsce i w tym może leży największe znaczenie wystawy. Rzadko bowiem zdarza się okazja oglądania tych ciekawych zabytków. Na podstawie pokazu można przeprowadzić ich konfrontację — rzucając się w oczy odrębności, determinowane epoką i szkołą, z których rękopisy wyszły. Znaczeniu ich odpowiadają poświęcone im publikacje naukowe i ich pozycja w zachowanym materiale zabytkowym. Polska szczyt się posiadaniem wysokiej nawet klasy rękopisów romańskich, produkcji centralnych szkół miniatorskich. Niemniejszą wartość przedstawiają późniejsze rękopisy, powstałe w Polsce, wykonane przez miejscowych artystów, a także odznaczające się walorami graficznymi polskie druki biblijne XVI i XVII wieku. Układ ekspozycji pozwalał na zorientowanie się w myśli przewodniej organizatorów wystawy. Jak pokazały zorganizowane po wojnie wystawy monograficzne, poświęcone określonym zagadnieniom, osiągnięto w ich organizacji poważne rezultaty. Stała się wydoskonalać się też praktyka pod tym względem, stosująca wszech-

stronne oświetlenie i opanowaną metodę pokazową. Wystawy stają się dzięki temu ważnym środkiem dydaktycznym.

Wystawę jubileuszową ks. Jakuba Wujka otwierają reprodukcje pochodzących z drugiego stulecia przed Chr. zwojów proroczych Izajasza, które są najstarszym do dziś zabytkiem biblijnym. Odkryto je w r. 1947 w Palestynie w grocie w pobliżu Morza Martwego. W roku bieżącym w toku dalszych poszukiwań dokonano największego odkrycia biblijnego współczesnej doby. W tej samej grocie znaleziono dalszą część rękopisów biblijnych, jak księgi Genesis, Deuteronomian, Księgi Sędziów i i. Odnalezione rozdziały XIX i XXII Księgi Lewitów pochodzą sprzed r. 586 naszej ery. Znaczenie odkrycia zobrazuje fakt, że najstarszy manuskrypt biblijny pochodził z IX w. po Chr. Te starożytne odnalezione teksty są zgodne z tekstem masoretycznym, ustalonym w IV—VII w. po Chr.

Przy omówieniu jednak eksponowanych obiektów zarzucić musimy układ pokazu i zastosować układ chronologiczny, uwzględniając czas powstania poszczególnych zabytków. Pożytecznym okaże się również wspomnienie kilku przekazów biblijnych, nie wystawionych, które jeszcze silniej zaakcentują myśl przewodnią ekspozycji.

Biblia, która jest motywem przewodnim całej wystawy, jest uznana przez wyznania chrześcijańskie i żydowskie Księgą świętą. Żydzi mimo ograniczeń w artystycznej twórczości zawartych w Biblii, raczej odnoszących się do plastyki trójwymiarowej — mieli może decydujący udział w stworzeniu kanonu ikonograficznego Biblii. Ulegał on licznym modyfikacjom, dyktowanym

np. chrystianizacją ikonografii żydowskiej. Przeciwstawiono najstarszym ilustrowanym rękopisom Biblii grupy hellenistycznej (Genesis Wiedeńska, Biblia Cottona) odosobnioną w swym wyrazie formalnym Ashburham Pentateuch. Odrębność tej Biblii z VII w., mającej swój prototyp w łacińskiej kopii z IV w., polega na semickiej redakcji ikonograficznej i stylowej. W zagadnieniach genezy iluminacji i miniatur rękopisów wielu jeszcze kwestii nie wyjaśniono. Najstarsze znane chrześcijańskie cykle ilustracyjne Starego i Nowego Testamentu noszą charakter syryjsko-palestyński. Najprawdopodobniej po Biblii zaczęto ilustrować psalterz a potem inne pisma chrześcijańskie. We wspomnianej Genesis Wiedeńskiej z ok. 500 r. w miniaturze np. Józef i żona Putyfara obok schryścianizowanej kultury antyku znać wyraźnie oddziaływanie sztuki syryjskiej.

W pierwszej gablocie ściennej umieszczono podobizny kodeksu tzw. Synajskiego, zawierającego najstarszy znany tekst Nowego Testamentu, Kodeksu Rabulasa z klasztoru Zaghba w Mezopotamii (586 r.) i tzw. Codex Amiatinus, tj. wzorowego egzemplarza Wulgaty z przełomu VII i VIII wieku. Relacje późnoantyczne odkrywamy w wiedeńskim Ewangeliarzu Karola Wielkiego z pocz. IX w. o malarskim modelunku przedstawionych postaci — ilustracje ewangelistów są portretami ludzi pracujących umysłowo. W Ewangeliarzu akwizgrańskim, pochodzącym z prawie tego samego czasu, uwidoczniają się inne tendencje, dekoracja przy widocznej linearnej konstrukcyjności wypełnia całe płaszczyzny iluminowane.

Pokazano również facsimile Psalterza Greckiego z Paryża z X w. jak i inicjały z 1. Biblii Karola Łysego. Autentyczne rękopisy znajdujące się w zbiorach krakowskich pozwalają rozkoszować się rysunkiem minuskuły karolińskiej czy też na tle purpurowym majuskułą złotą. Rozrzutność w szaf-

waniu złotem po rękopisach podnosić miała znaczenie tekstu. Faktura pergaminowej iluminowanej karty kojarzy się ze śpiewem gregoriańskim.

Ewangeliarze greckie odznaczają się charakterystyczną bizantyjską ornamentyką luków, w których wypisywano zgodność miejsc w ewangeliach oraz portrety ewangelistów. Najcenniejszy eksponat wystawy to Codex Aureus Pultoviensis, ewangeliarz, pierwotnie własność katedry plockiej. Do Muzeum Czartoryskich w Krakowie dostał się z biblioteki T. Czackiego. Tak jak i drugi ewangeliarz znajdujący się w Polsce, tzw. „złoty gnieźnieński” (Arch. Kap. w Gnieźnie), należą one do jednych z głównych dzieł szkoły czeskiej, zbliżone do kodeksu wyszehradzkiego, wykonanego dla króla Wratisława w r. 1086 (Bibl. Un. w Pradze).

Całą tę produkcję charakteryzuje realizm obserwacji w połączeniu z francuską delikatnością i włoskim pojmowaniem formy malarskiej. Szkoła czeska, jak to widzimy na przykładzie kodeksu pułtuskiego, odznacza się predylekcją do całostronicowych scen o bogatej dekoracji, żywym kolorze, o formach dekoracyjnych naśladowujących tkalniny. Znaczenie eksponowanego kodeksu dla rozwoju polskiego malarstwa było wielkie, jego reminiscencje spotykamy nie tylko w iluminacjach, ale i w malarstwie sztalugowym. Drugi ewangeliarz, tzw. Emmeramski, stanowi od 850 lat własność katedry wawelskiej. Kodeks Emmeramski wykonano dla Polski ok. r. 1099 w opactwie św. Emmerama, może na życzenie Judyty, żony Wład. Hermana. Jest on dziełem szkoły ratybońskiej, o dużych zależnościach od antykizujących form bizantyjskich, jak i tradycji karolińskich. Przeważają w tym kodeksie kompozycje symboliczno - dekoracyjne. Karta zróżnicowana jest szeregiem pól, w których umieszczono figury lub motywy, których symbolizm tłumacza obficie

stosowane, skomponowane z całością inskrypcje. Kodeks krakowski jest jędnym z ostatnich dzieł tej szkoły, której rozkwit przypada na w. XI.

W eksponowanych Bibliach łacińskich pochodzenia francuskiego, włoskiego, czeskiego z XIII—XIV w., bogato iluminowanych, obserwujemy ewolucję od dekoracyjności i formy romańskiej do bardziej naturalistycznego i malarskiego jej pojmowania. Przewodząc jednak miejsce w artystycznej produkcji iluminowanych Biblii zajmuje Francja, ściślej Paryż. Główną tego przyczyną był wzrost znaczenia uniwersytetu paryskiego i stworzonego przez to silnie oddziałującego ośrodka naukowego. W celu zapobieżenia powstaniu nowych herezji dominikanie ogłosili, że jedynie teksty Pisma Św., pisane w Paryżu, miały być tolerowane. Inne musiano tam kolacjonować. W XIV wieku produkcja rękopisów w Paryżu otrzymuje zagwarantowane przywileje przez założenie odrębnego cechu. Gotyckie malarstwo miniaturowe wyodrębnia się kompozycjami małych rozmiarów, grupowanymi po kilka na jednej stronie. Cały wysiłek iluminatora zmierzał wówczas do skomponowania karty rękopisu w jedną całość dekoracyjną i związania inicjałów z kolumną tekstu. Na pokazie znajdowały się barwne reprodukcje Biblii z miniaturami z XIII w., francuskiego pochodzenia, którą kardynał Maciejowski przesłał w darze szachowi Abbasowi. Francuskiego pochodzenia była Biblia z 1. połowy XIV w., którą bp Strzeziński posłał do Polski. Właśnie południowa Francja, gdzie pisana była ta Biblia, słynąca ze swych wyrobów emalierskich w Limoges, lubowała się w bogactwie kompozycji kolorystycznej przy płaszczyznowo-ornamentalnym traktowaniu iluminacji kojarzących nam słynne Limoges. Ewolucja obejmuje dekoracje inicjałów, korpus ich się wydłuża, spływają one wzdłuż całej kolumny przyjmując charakter wici

roślinnej odpowiednio stylizowanej, podobnie jak i obramowania samych miniatur, zespalając się z dekoracją malarską i tekstem.

Pod Grunwaldem wśród łupów znaleziono i Biblię w 3 tomach, którą darował Władysław Jagiełło kapitule katedry krakowskiej. Zachował się tylko jeden tom pisany dla księcia brunswickiego w XIV w., późniejszego wielkiego mistrza Krzyżaków Ludera. W inicjale litery D iluminator przedstawił Madonnę, komtura krzyż. i siebie, troskliwie dbając o rysy portretowe postaci.

Z XIV w. pochodzi znajdująca się w Krakowie powstała w Niemczech Biblia Hebrajska. Pisarzem tego bibliofilskiego rarissimum był Dawid ben Sabathej; znajduje się w niej 6 całostronicowych miniatur. Na wystawie pokazano Biblię francuskiego pochodzenia w oryginalnym hebrajskim brzmieniu, o pięknym rysunku liter, z XIII w., ozdobioną cyklem miniatur, których treść zaczerpnięto z bestiariusza.

W Biblii Gnieźnieńskiej, ukończonej w 1414 r., przechowywanej w zbiorach kapituły w Gnieźnie wyraźnie występują wpływy czeskie. Marginesy kart zapełniają „drôleries” swobodnie komponowaną groteską ludzką i zwierzęcą. Fantastyczne zwierzęta, szkiełcone rzucone, znajdują się również na marginesach kart Psalterza Floriańskiego, w którym pojawia się m. in. tekst polski, podobnie jak i w rękopisie z XV w., w tzw. Puławskim, zawierającym jeden z najstarszych polskich przekładów Psalterza. Dopelnieniem obrazu iluminowanych rękopisów jest wspaniale ozdobiony miniaturami przez Stanisława Samostrzelnika Ewangeliazar Piotra Tomickiego z r. 1534, własność kapituły krakowskiej. Miniatur użyto tylko jako dekoracji inicjałów. Brzegi kart pokryte są dekoracją przypominającą bordiury gobelinów. Ornamenty arabskowe iluminator uzupełniał twarzami ludzkimi, oddanymi z dużym wyczuciem realizmu.

Cykl drukowanych Biblii rozpoczyna na pokazie facsimile Biblii Gutenberga i kilka inkunabułów z tekstem Pisma Św., iluminowanych w Polsce. Mimo to przez cały wiek XVI będą się w Polsce długo jeszcze rozkoszować iluminowanymi rękopisami. Przykład inkunabułu poucza, że nie zmieniła się ręczna iluminowana dekoracja, nadal pokrywa ona marginesy kolumn druku. Nie zmienił się także przepych złoty i wytworność w rysunku inicjałów. Miejsce miniatur zajmuje drzeworyt, stosujący jednak ornamentację i motywy świeckie. Niekiedy jest on podkolorowany wodnymi farbami. Bible przedstawiają dla reformacji decydujące narzędzie walki z katolicyzmem. Mnożą się wówczas jej przekłady w językach narodowych, a komentarze zawierają wiele argumentów godzących w zasady wiary katolickiej. Te właśnie okoliczności determinowały przekład Pisma Św. Jakuba Wujka. Poprzedziły go tłumaczenia wydane przez dysydentów, jak Królewiecka 1522, Brzeska 1563, Nieświecka 1572, Rakowska 1577, Seklucjana, Budnego i in.

W trzech gablotach wystawiono dzieła ks. Jakuba Wujka, a więc jego przekład Biblii w różnych wydaniach, Postylle, Godzinkę N. M. P. i inne. Pokazano pięknymi drzeworytami ilustrowane Bible: Szarffenbergerowską, Radziwiłłowską, Gdańską, Ostrogską i Rakowską. Był wśród nich pierwszy drukowany w języku polskim (1561) przekład katolicki Biblii Leopoldy. Nie posiadał on jednak walorów mogących odeprzeć argumenty wysuwane przez protestantów. Zlecenie dokonania nowego przekładu Biblii otrzymał właśnie Wujek z Towarzystwa Jezusowego, armii kontrreformacji. Wujek, urodzony w r. 1541 w Wągrówcu, stolicy ziemi pałuckiej, przebywając we Wrocławiu sprzyja luteranizmowi, skąd zostaje przez rodziców odwołany, i rozpoczyna studia w Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam uzyskał w r. 1559 bakalaureat, tam też zdobył znajomość

języków biblijnych, umożliwiającą później jego prace przekładowe. W Wiedniu, gdzie go później zastajemy, był korepetytorem krewnych arcybiskupa Uchańskiego. Do Towarzystwa Jezusowego przyjęty został w Rzymie w r. 1565, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1569 w Pułtusk. Przez pewien czas przebywał w Siedmiogrodzie węgierskim, gdzie był wiceprowincjałem. Podróże te wpłynęły niezawodnie na rozszerzenie się jego horyzontów umysłowych. W r. 1571 jest znów w jezuickim kolegium w Poznaniu. Podpisywał się często Jacobus Vagrovicius, latynizując miejsce swego urodzenia. Dzieło swego życia — przekład Biblii — poprzedziły Nowy Testament, który wyszedł drukiem w Krakowie w roku 1593, a następnie przekład Psalterza. Biblia ukazała się dopiero dwa lata po śmierci tłumacza, w r. 1599. Rękopis przekładu nie jest znany. Oryginalny tekst przekładu zmieniony został przez komisję 5 teologów, którzy skolonowali go z tekstem obowiązującym Wulgaty sykstyńskiej, co wpłynęło silnie na stronę językową.

Język Wujka znany z przekładów, które ukazały się drukiem za jego życia. A była to polszczyzna, którą zachwycali się Mickiewicz, Słowacki, Kasprzowicz. Bez przesady określić możemy Wujka jako „współtwórcę polskiego języka literackiego”. Biblię Wujka zaliczamy też ze względu na jej wartość językową do skarbów narodowych. Język polski XVI wieku, złoto-go okresu literatury polskiej, język Reja, Kochanowskiego utrwalał się w przekładzie. W obchodzie 350. rocznicy wydania Biblii polskiej Wujka wystawa krakowska przyczyniła się do rozbudzenia zainteresowania się dziełem, które jest pomnikiem języka polskiego z doby jego wielkiego rozwoju. W Biblii też utrwalone zostały wszystkie cechy renesansowe języka polskiego, opierającego się dzięki archaizowaniu tekstu na tradycyjnym bogactwie mowy rodzinnej.

Stanisław Wiliński (Kraków)